KURJER WARSZAWSKI.

Piątek.
Dnia 7 (19) Lipca 1861 Rok. № 171. Jutro, SS. Eljasza Pr: i Czesława W.

Przez Najwyższy Rozkaz JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI: Posunięty za odznaczenie się w służbie: Zostający do czasu otworzenia się wakansu Urzędnika Kancellaryjnego przy Komissji Kodyfikacyjnej Królestwa Polskiego Marceli *Zaruski*, na Sekretarza Kollegjalnego ze starszeństwem; zatwierdzony: Urzędnik tejże Komissji, Assesor Kolleg: *Rozenfeld-Freyberg*, Młodszym Pomocnikiem pomienionej Komissji; uwolnieni od służby na własne żądanie: Marszałek Szlachty Gubernji Radomskiej, Koniuszy Dworu JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOSCI, Rzeczywisty Radca Stanu Edward *Niemojewski;* Dyrektor Wydziału Przemysłu i Kunsztu w Kom: R. S. W., Szambelan Dworu JEGO CESARSKO KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, Radca Stanu Wacław *Łuszczewski*.— Przez Ukaz Rządzącego Senatu, posunięci za wysługę lat ze starszeństwem: na Radcę Stanu, Starszy Pomocnik Komissji Kodyfikacyjnej Królestwa, Radca Kolleg: Karol *Hube;* na Radcę Dworu, Archiwista Dziennikarz tejże Komissji Assesor Kolleg: Konstanty *Siedlecki*. — Przez Postanowienia Rady Administracyjnej, w Wydziale Kom: R. S. W., mianowany: Juljusz *Stadnicki*, Prezydującym w Radzie Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych Ptu Lubelskiego. W Wydz Kom: Rzą: Sprawiedliwości, mianowani: Podprokurotor Tryb: Cyw: w Płocku Józef *Sobierański*, Sędzią tegoż Trybunału; Assesor Tryb: Cyw: Gubernji Lubelskiej w Siedlcach, Radca Dworu Justyn *Kuczyński*, p.o. Sędziego Tryb: Cyw: Gubernji Lubelskiej w Lublinie.— Przez Rozporządzenia Komissji Rządowych i Władz Oddzielnych, w Wydz: nieograniczenie urlopowanych przy Dyżurstwie X Okręgu Straży Wewnętrznej, mianowani: Pisarze Cywilni przy Wydziale nieograniczenie urlopowanych przy Dyżurstwie X Okręgu Straży Wewnętrznej: Bronisław *Lewandowski*, Karol *Kryński*, Marcelli *Bocheński*, Bolesław *Smaczniński*, Ignacy *Ulatowski* i Konstanty *Niemczyński*, Urzędnikami do pisma tegoż Wydziału.

Postanowieniem JW. p. o. Namiestnika Królestwa, b. Członek Heroldji, Szambelan Dworu J. C. K. Mości, Hr: Stanisław *Potocki*, mianowanym został nadetatowym Referendarzem Stanu.

Postanowieniem JW. p. o. Namiestnika, Referent Ogólnego Zebrania Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu, Szambelan Dworu J. C. K. Mości, Janusz *Rostworowski*, mianowanym został Dyrektorem Stada Rządowego.

Radca Wydziału Administracyjnego w Rządzie Gubernjalnym Radomskim, Radca Kollegjalny Karol *Dąbrowski*, przez postanowienie Rady Administrac: Królestwa z d. 16 (28) Czerwca r. b. uwolniony został od służby.

P. o. Warszawskiego Ober-Policmajstra.— Z rozporządzenia Władzy Wyższej, podaje do wiadomości, że wszelkie zakłady publiczne, jako to: kawiarnie, bawarje i szynki, do godziny 10tej wieczorem, jako czasu stałemi przepisami policyjnemi zakreślonego, otwarte być mogą; gdyby jednak który z powyższych zakładów po godzinie tej nie był zamknięty, lub też w zamkniętym gości bawiących dostrzeżono, to winni właściciele na utratę konsensów narażeni zostaną.— Warszawa d. 6 (18) Lipca 1861 r.— Pułkownik *Rozwadowski*.

Wkrótce w m. Tomaszowie Mazowieckim, stanie nowy Kościół Parafjalny Katolicki. Budowa takowego w drodze administracyjnej powierzoną została Komitetowi Obywatelskiemu, pod prezydencją Stanisława Hr: *Ostrowskiego*, który to Komitet w dniu 8 b. m., uroczyście zainstalowany został. M. Tomaszów, jak wzrost swój, tak i tę myśl wzniosłą a tyle pożądaną przez Parafjan, zawdzięcza hojnemu uposażeniu uczynionemu na ten cel przez niegdy Senatora Kasztelana ś. p. Antoniego Hr: *Ostrowskiego*.

Jutro o godz: 8ej z rana, jako w 6tą rocznicę śmierci ś. p. Ignacego *Wołowskiego*, Dziedzica dóbr Zarembice, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Bernardynów;* na które, pozostała Familja, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, zmarłego.

Emilja-Teressa *Schröder*, wczoraj zakończyła doczesne życie. Pozostała Matka, Brat i Siostra, zapraszają Krewnych na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 5tej po południu, z domu N° 2766*a* przy ulicy Obożnej, na cmentarz Ewangelicko-Augsburgski.

Bogusław *Jabłoński*, Podporucznik Wojsk Cesarsko-Rossyjskich, w wieku lat 29, wczoraj żyć przestał. Pozostałe Rodzeństwo, zaprasza Krewnych na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 7ej wieczorem z Kaplicy przy Kościele XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski odbyć się mające.

(A. n.) W dniu 2gim b. m., pochowano zwłoki dwojga dzieci, Teodora *Gorskiego* w 4tej wiosnie i Wacława *Gorskiego* w 6tej wiosnie życia, zmarłych w dniu 30 Czerwca i 1 Lipca r. b. Śmierć tych dwóch Aniołków w tak krótkim czasie, bo w przeciągu dni dwóch rozraniła najdotkliwiej serca Rodziców, głębokim smutkiem przejętych. Trudno opisać boleść Rodziców, trudniej jeszcze wynaleść słowa, któreby w ścigającem ich ostatniemi czasy nieszczęściu pocieszyć zdołały po stracie tego co główny urok życia dla nich stanowiło, ku czemu wszystkie swoje myśli i dążności kierowali. Silna tylko wiara w BOGA, bez którego najświętszej woli nic się na świecie nie dzieje, doda im sił potrzebnych i ukoi ich łzy. Współczucie Krewnych i Przyjaciół, oddawna i zawsze dla nich życzliwych, niechaj będzie osłodą w ich ciężkim smutku.

Senior Bractwa Serca N. M. PANNY i Szkaplerza Śgo. przy Kościele XX. *Karmelitów* na Lesznie, zaprasza Braci i Siostry tegoż Bractwa, na sessję o godz: 4tej po południu pojutrze, to jest 21go w Niedzielę odbyć się mającą.

Piszą z Rzymu d. 4go Lipca: „Felix *Boruń*, wieśniak z pod Krakowa, przybyły pieszo do Rzymu dla widzenia Papieża, jest tu przedmiotem powszechnej ciekawości. Korrespondenci rozlicznych dzienników odwiedzają go; wkrótce cała zapewne Katolicka prasa w Europie, będzie o nim mówiła. Kardynał *Antonelli* wspomniał o nim Ojcu Śmu, Papież chciał go widzieć natychmiast. Wczoraj tedy chłopek nasz miał posłuchanie na Watykańskich pokojach.

W kontynuacji ciągnienia 3ciej klassy IIgo oddziału loterji na dobra Szymanów i Seroki, odbytego wczoraj w obec Osób delegowanych od Wysokich Władz krajowych i Obywateli m. Warszawy, znaczniejsze wygrane padły jak następuje: Rsr. 3,000, na Ner 11,540. Po rs. 500, na Nra: 1,319. 30,583, 31,072. Po rs. 100, na Nra: 171, 232, 2,902, 3,207, 3,741, 4,111, 6,963, 14,055, 14,960, 19,163, 20,750, 27,361, 30,637.

Dyrektor Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńs:.— Zawiadamiam interesowanych, że na mocy zatwierdzonych przez Władzę Wyższą przepisów dla Drogi Żelaznej W.-W., odbędzie się w d. 13 (25) Lipca r. b. o godz: 1ej z południa, w Biurze Zawiadowcy stacji Głównej w Warszawie, głośna in plus licytacja na sprzedaż różnych przedmiotów, w wagonach i na stacjach Drogi Żelaznej przez passażerów pozostawionych, a przez tychże mimo wielokrotnych ogłoszeń, nieodebranych. Chęć kupna mający, zgłosić się zechcą w terminie i miejscu oznaczonem, gdzie zalicytowane przez siebie przedmioty, po uiszczeniu postąpionej za nie należności, natychmiast wydanemi będą.— Za Dyrektora, *Weychert*. Naczelnik Kancellerji, *Okulicki*.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od J. G. z Radomskiego rs. 5 na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie.— Od Max: *Starosz:* rs. 1 na Mszę Ślą przed Ołtarzem MATKI BOZKIEJ Częstochowskiej, i rs. 1 na posadzkę w Kaplicy tejże BOGA-RODZICY, na intencję powrotu do zdrowia *Emilji* i *Apolonji*.— Od W. W. rs. 1 dla wdowy Tekli *Zacharskiej* pod Nr 2454 przy ulicy Nowolipie.

Dnia 7go b. m. we wsi Poremba Żegota w W. X. Krakowskiem, na głównym trakcie do Prus, w chwili, kiedy po skończonej Summie w Kościele Parafjalnym, lud tłumnie na Nabożeństwo zgromadzony, śpiewał według zwyczaju przed rozejściem się do domów *Anioł Pański*, z nagła nadciągnęła ogromna chmura tak czarna, że prawie zupełnie ciemno się zrobiło, i nim kto mógł spodziewać się podobnego wypadku, piorun uderzył w okno kościelne od strony zachodnio-północnej przy Wielkim Ołtarzu. W ogólnym popłochu, jaki co łatwo pojąć, z podobnego między ludem powstał wypadku, trudno było na razie zobaczyć, co i jak się stało; dopiero po uspokojeniu się ludzi i wyjściu ich z Kościoła ujrzano, że piorun wpadłszy oknem, zostawił ślad przy samym Wielkim Ołtarzu na posadzce kamiennej, jak równie i na stopniach drewnianych ołtarzowych, oderwał tylną ścianę z Ciborjum, zrzucił z tegoż Krucyfix, okopcił pozłotę wewnątrz tak w Ciborjum jak i na ramach, nie naruszywszy puszki z N. SAKRAMENTEM, potargał z jednej strony obrusy na Ołtarzu i antepedjum, pozostawił mało znaczące ślady na lichtarzach, a którędy mógł wyjść niewiadomo. Zdaje się atoli, że drugi piorun musiał uderzyć w dach kościelny nad presbiterjum, gdyż wytargał gonty od gzymsu aż do szczytu, potrzaskał jedną krokiew, zostawił ślady swego przejścia na bocznym dachu, jak również i na strychu kościelnym, ślady spalenizny na wielu gontach i inne mniejsze porobił uszkodzenia w łatach. Jednakże PANU BOGU tylko podziękować należy i cudownej Jego prawdziwej opiece, że wypadek ten oprócz ogłuszenia jednego parobka i omdlenia dwóch chłopców, tudzież ogólnego przestrachu ludu i mało znaczących wyżej opisanych uszkodzeń, żadnych smutniejszych za sobą nie pociągnął następstw.

Xięgarnia i Skład nut muzycznych G. *Gebethnera* i R. *Wolffa*, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 415, otrzymała na skład główny następujące nowości: Stan: *Brodziński:* O powadze rzeczy osądzonej w processie cywilnym i kryminalnym, Petersburg 1861 złp: 4; Alex: *Przezdziecki:* O włóczni zwanej Śgo MAURYCEGO; przechowanej w skarbcu Katedry Krakowskiej, złp: 3.

Wyszedł z druku Nr 28 *Gazety Rolniczej*, który zawiera w sobie następujące artykuły: Naukowe i obywatelskie prace Wojciecha *Jastrzębowskiego* (ciąg dalszy); Listy statystyczno-rolnicze o W. X. Poznańskiem, przez Wład: *Jankowskiego;* Jarmark Śto-Jański wełniany w Warszawie, przez A. K. *Stelmasiewicza* (dokończenie); Polska bibljografja rolnicza; od Redakcji; Korrespondencje gospodarskie: Od pogranicza Ukrainy, przez Adama *Matkowskiego*; z Sieradzkiego, przez Maxymiljana *Cieleckiego;* Nowiny i ogłoszenia gospodarskie; Średnie ceny na produkta rolnicze w najgłówniejszych miastach Król: Polskiego. *Gazeta Rolnicza* jest pismo tygodniowe illustrowane; na wszystkich Stacjach prenumerować go można po rsr: 1 na kwartał. Nowi prenumeratorowie xiążkę *Rolnik początkujący* otrzymają *bezpłatnie*.

O ile otwarty zakład pod Warszawą sztucznego nawozu, zyskuje wziętości, dowodem tego list jednego z Obywateli ziemskich, który dla wiadomości innych PP. Rolników, podajemy dosłownie: „Doświadczywszy nader pomyślnego skutku z nawozów chemicznych w fabryce pod dyrekcją Pańską wyrabianych, szczerze pragnę, żeby rozpowszechnienie tego nawozu przyczyniło się do podźwignienia rolnictwa, a tem samem i fabryce dało większe rozwinięcie, usuwając zagraniczne surrogaty, za które pieniądz z kraju niepowrotnie wychodzi. Jest to ogólną słabością naszą, że obce produkcje i wynalazki zagraniczne znajdują pierwszeństwo i wiarę przed krajowemi, zgoła, że co zagraniczne znajduje wziętość i odbyt, a wyroby swojskie chociażby były najpożyteczniejsze, muszą wytrzymywać długą walkę z przesądem, aż powszechnego doczekają się uznania. Sam się przyznam, że zamierzyłem wprzód zrobić próbę na małem, aż uwierzę w pożyteczność Pańskich wyrobów. W tym to celu zasiałem morgę pszenicy na gruncie podejrzanym po pięcioletnim nawozie i dwuletniej koniczynie, która z powodu lat suchych słabo obrodziwszy, była powodem rozrośnięcia się dzikich chwastów; siew przypadł w jesień nader suchą, wschody więc były późne i słabe, taką też pokazała się pszenica z wiosny, mrozy długo na wiosnę trwające, były powodem opóźnienia doświadczeń z nawozem chemicznym, dopiero po wypeleniu rzadkiej i mdłej pszenicy, kazałem ją po wierzchu posiać pudrettem, a że tego gatunku miałem tylko beczkę, rozsiano go tylko na 8 zagonach około 100 prętów. Po tygodniu wyszedłszy w pole z daleka już poznałem, z której strony pola owe zagony posiane, bo się odróżniały od reszty silnym, ciemnym kolorem, i obecnie kolor ten zachowują, zbiór o $1/3$ obfitszy będzie od tych, co nie były posiewane. Zyskawszy pełną wiarę w użyteczność nawozów z krajowej fabryki, w interesie rolnictwa i w interesie samej fabryki, śmiem Panu proponować zbliżenie wyrobów pod rękę konsumenta przez założenie składów w różnych punktach kraju, a głównie przy wielkich traktach, jakiemi są kolej żelazna i drogi szosowe. Nabywanie ich bowiem wprost z fabryki tylko poblizkim rolnikom jest dostępne. Razem z tym należałoby obmyślić tanie środki przesyłki; beczki na raz jeden użyte podnoszą zbytecznie koszta; najlepiej byłoby, używać worków, które nie wiele tracą na wartości, bo się gospodarzowi przydadzą. Racz Pan przyjąć i t.d.— E. *Czermiński*, ze Swardzewic.

Nakładem xięgarni polskiej, Adama *Dzwonkowskiego* i *Spółki*, przy ulicy Miodowej N° 482 (4), wyszedł Hymn z X° wieku BOGA-RODZICA; słowa i melodja według najdawniejszych podań Śgo WOJCIECHA, ofiarował w dowód prawdziwej przyjaźni St: *Moniuszce;* harmonizował i ułożył do śpiewu lub grania A. *Münchheimer*. Cena zł: 6. Wiadomość historyczna o pieśni BOGA RODZICY i przedmowa wydawcy, znajduje się na początku tego Albumu muzycznego, ozdobionego przytem wizerunkami MATKI BOZKIEJ Częstochowskiej i Śgo WOJCIECHA. Oddzielnie wizerunek MATKI BOZKIEJ, sprzedaje się po złp. 2. Album bez wizerunku, kosztuje złp. 4. Ten prześliczny Hymn, który śpiewali przodkowie nasi, idąc na nieprzyjaciela, znany jest Publiczności Warszawskiej, z dwóch przedstawień danych na korzyść ubogich w Kościele Ewangelickim.

Najmocniej przekonani o niezbędnej potrzebie pisma perjodycznego, poświęconego dla młodego wieku, z prawdziwą radością ujrzeliśmy przed trzema miesiącami uwiadomienie o zamierzonem wydawnictwie *Przyjaciela Dzieci*. Nie polegając jednak na samych tylko zapewnieniach i szczegółach prospektu, wstrzymaliśmy się z orzeczeniem zdania o wartości jego wewnętrznej do obecnej chwili, ze względu na ważność przeznaczenia pisma, którego trudnem i delikatnem jest zadaniem *bawić i uczyć* młode pokolenie. Dziś trzymiesięczne już istnienie, czternaście wyszłych na widok publiczny numerów, pozwoliły uformować o całości sąd dokładny i na pewnych oparty danych. Przechodząc kolejno ważniejsze działy ogłoszonych już numerów, zwracają przedewszystkiem uwagę *Dzieje Ojczyste*, skreślone wytrawnem i umiejętnem piórem Leona *Rogalskiego*. Potoczystość opowiadania, zajmujący układ, bogactwo szczegółów, dowodzą, że jeżeli dalszy ciąg *Historji Polskiej* w tymże samym sposobie traktowanym będzie, umieszczane w *Przyjacielu Dzieci* artykuły, złożą całość, która stanowić będzie wyborną skróconą Historję Ojczystą. Żywoty: *Kopernika*, *Konarskiego*, Biskupa *Załuskiego*, *Brodzińskiego*, napisane jasno, treściwie, dokładnie, godnie rozpoczęły szereg życiorysów mężów, którzy nauką, radą, lub orężem, przeważnie na losy kraju wpływali. Prostoduszny, naiwny, a zarazem roztropny *Janek z Bielca* (J. K. *Gregorowicz)*, opowiada w właściwy sobie, a tak wdzięczny sposób pierwsze swe przygody, poznanie się z Panem Rotmistrzem, zacną jego rodziną, rozciekawiając czytelnika co do dalszych jego losów, gdy z drugiej strony nadzwyczaj zajmująca powieść, tłumaczona z angielskiego p. t.: *Wigilja Bożego Narodzenia* (utwor sławnego *Dickensa)*, z każdym numerem coraz nowe, zawsze odmienne a interessujące przedstawia obrazy; radzimy z serca (nietylko dzieciom) przeczytać ją z uwagą, na tle komiczno-poważnem głęboka mieści się nauka. Znany z prac swych w dziedzinie nauk przyrodzonych P. Albin *Kohn* wymownie broni zapoznanych, maluczkich rozmiarem, a wielkich pożytkiem członków rodziny królestwa zwierząt, jak *kret*, *łasica*, *jeż*, i t. p. Cóż powiedzieć o ojcowskiej, serdecznej nauczce, udzielonej dzieciom udającym się na wakacje (P. *Kuczyńskiego)*, chcielibyśmy aby ją każdy dorastający przeczytał młodzieniec. Tyle co do treści, pomiędzy współpracownikami której, spotykamy nazwiska: *Kraszewskiego*, *Wójcickiego*, *Lewestama*, *Pługa*, *Skimborowicza*, *Anczyca*. Część artystyczna, nic nie pozostawia do życzenia, jest wzorową, drzeworyty wykonywane z sumiennną dokładnością i artystyczną delikatnością, w pracowni znakomitego naszego sztycharza P. *Münhejmera*, podług rysunków *Gersona*, *Kostrzewskiego*, *Polkowskiego* i *Meglińskiego*, zalecają się ze wszech miar; dość spojrzeć na drzeworyt *Kopernika*, *Krakusa*, *Wandy*, Śgo WOJCIECHA, Torebek. Nie powiemy nic jeszcze o przygotowanych drzeworytach do *Myszejdy Krasickiego*, kto je zobaczy ten najlepiej oceni, rysuje je *Tegazzo*. Cena więcej niż przystępna, 7 złp: kwartalnie w Warszawie, a rsr: 1 kop: 25 na prowincji, papier i druk staranny wyszłych dotąd numerów, dają rękojmię iż pismo to zasilające zdrowym i pożytecznym młode umysły karmem, niezadługo w każdej rodzinie liczyć będzie czytelników.

Pośpieszamy donieść szanownym Czytelnikom naszym, w okolicach Lublina mieszkającym, że *Sklep Ubogich* w tem mieście istniejący, przeniesiony został z dotychczasowego miejsca, do domu Wgo *Mazurkiewicza*, Aptekarza, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, i że świeżo zaopatrzony został w najwięcej dziś używane przedmioty, służące do ubrania, jak niemniej i takie, które przyozdobić mogą toalety i biurka pięknych naszych Czytelniczek.

Chcąc przekonać się czy w ulu znajduje się matka, dosyć jest oświecić raptownie ul porą wieczorną przez zwyczajną świecę woskową, a w tej chwili matka najpierwsza wystąpi ku światłu i łatwo może być widzialną.

Na uroczystość, tak zwanej Schuetzenfest, to jest strzeleckiej, obchodzonej teraz w Gotha, pod opieką Panującego Xięcia, zjechało się blizko 2,000 strzelców.

We Francji myślą nad wprowadzeniem nowego sposobu zbioru zboża, to jest oddzielnie słomy, a oddzielnie ziarna. Pracują już nad zbudowaniem do tego machiny, a raczej nad ulepszeniem takowej, gdyż ta z którą robiono już próbę, wynaleziona przez P. *Coret* z Bourges, nie powiodła się.

W Paryżu zakłada się Towarzystwo mające na celu zbudowanie, za pomocą składek, na górze Montmartre, Panteonu Ateńskiego z marmuru. Projekt jest trudny, bo będzie kosztowny.

Zawiązane towarzystwo w Anglji, celem dostarczania pomieszkań dla klassy robotniczej, coraz bardziej rozwija swe czynności ku zadowoleniu całej klassy roboczej. Dziś liczy ono 10,000 Członków, a przez czas istnienia swego wzniosło już 4,000 domów. Obecnie buduje ich jeszcze 300, ułatwiając następnie nabywanie tychże domów niezamożnej klassie rzemieślniczej. Wielu nawet lokatorów używa już praw własności.

Dnia 17 Czerwca, grad nawiedził m. Grodno, i zrządził tam niemało szkód, zwłaszcza powybijawszy mieszkańcom miasta wszystkie prawie szyby, tak samo jak przed kilku laty w Warszawie.

Droga żelazna Warszawsko-Wiedeńska.

Wykaz porównawczy dochodu za miesiąc Czerwiec.

	1860.	1861.
Z ruchu osób	rs. 63,273 k. 73.	rs. 59,955 k. 06½.
Z przewozu tow:	rs. 60,126 k. 77½.	„ 73,618 k. 16.
Dochody różne	rs. 4,396 k. 25.	„ 3,571 k. 75.
Razem	rs. 127,796 k. 75½.	rs. 137,144 k. 97½.

Więcej w roku 1861, rs. 9,348 k. 22.

Komitet wsparcia pogorzelców m. Mogielnicy.— Skutkiem wynikłego pożaru w nocy z dnia 13 na 14 Czerwca r. b. w mieście Mogielnicy Pow: Warszawskim, Okręgu Czerskim położonego, zgorzały: Ratusz murowany, domów drewnianych mieszkalnych 25, stodół 26, wraz ze znaczną liczbą innych zabudowań gospodarskich, w których były zapasy zboża i słomy; a tem samem przeszło sto rodzin pozbawionych jest środków wyżywienia się, jak również koniecznego schronienia. Pożar był tak gwałtowny, że lubo przez udzielony ratunek miejscowej Władzy i mieszkańców, jak niemniej przybyłych sąsiednich Obywateli ziemskich z ich ludźmi, większą część miasta zabezpieczono; to jednak co ogień już zawładnął, zewszystkiem zniszczył; wielu z pogorzelców zaledwie coś z odzieży tylko uratować mogło, straciwszy zresztą całe swoje mienie; obecne zatem położenie tych nieszczęśliwych, zasługuje na współczucie wszystkich ludzi serca. Ustanowiony Komitet zajął się zaspokojeniem pierwszych potrzeb życia pogorzelców, przy współudziale Obywateli ziemskich z okolicy i niektórych mieszkańców osady fabrycznej Błędowa i miasta Mogielnicy, którzy również odstąpili własne zabudowania, na tymczasowe pomieszczenie rodzin pozostałych bez dachu. Zajęcie się to Komitetu nie będzie jednak wystarczającem, i bez współudziału kraju, nie jest możliwem zadosyć uczynić prawdziwej potrzebie nieszczęśliwych. Odwołując się więc z ufnością do uczuć szlachetnych naszych Rodaków, gotowych zawsze nieść pomoc swoim współbraciom w każdej potrzebie, Komitet jest pewnym, że jego odezwa trafi do serca i przekonania każdego, a tem samem kraj cały z ofiarami pośpieszyć zechce. Składka przyjmuje się w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* i w Mogielnicy na ręce Członka Komitetu W. Xiędza Kanonika *Rychlika*, Proboszcza miejscowego.— W Mogielnicy, d. 5go Lipca 1861 roku. Prezydujący, *Kapliński*. Sekr: Komitetu, L. *John*.

W dniach 19 i 20 Czerwca r. b., w Pensji Wyższej Męzkiej przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1065*a*, odbył się w obec p. o. Prezesa Komitetu Examinacyjnego oraz Inspektora Zakładów Naukowych prywatnych, publiczny examin, po którym uczniowie odznaczający się wzorowem sprawowaniem się i celującym postępem w naukach, otrzymali *Nagrody*: w kl: Iszej, Andrzej *Wosiński*; w kl: 2giej, Alexander *Stecki*; w kl: 4tej: Witold *Stecki*, Włodzimierz *Gadon* i Stan: *Grajbner*; *Szczególne pochwały*: w kl: Iszej Felix *Leszczyński*; w kl: 2giej, Jan *Jakacki* i Ignacy *Sokołowski*; w kl: 3ciej: Jan *Zbijewski*, Marjan *Leski* i Henryk *Stecki*; w kl: 4tej, Roman *Plater*. *Listy pochwalne*: w kl: 2giej, Jan *Trzeciecki*; w kl: 3ciej, Gustaw *Plater*; w kl: 4tej, Konrad *Hornowski*. Zapis uczniów na dalsze kursa nauk w roku szkolnym 1861/2 rozpocznie się z dniem 6, wykład zaś w dniu 20 Sierpnia. — Przełożony Pensji, Karol *Witte*.

Śpiew Religijny Nr 3, ułożony na fortepjan przez Ludwika *Grossmana*, wyszedł z druku nakładem xięgarni i składu nut muzycznych J. *Kaufmana* i Spółki, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 71 (442), wprost odwachu. Cena złp: 2.

(A. n.) Przejeżdżając przez jedno z miasteczek w Gubernji Radomskiej, trafiłem na Odpust obchodzony tam w dzień S. ANTONIEGO *Padewskiego*, i z tego powodu zatrzymałem się przez dzień cały. Przed wieczorem, lud wraz z Duchowieństwem, zebrali się przed Kaplicą MATKI BOZKIEJ urządzoną obok Kościoła, dla zaniesienia do niej swych modłów, i gdy wszyscy z pokorą uginając kolana, błagali łask tej Królowej Nieba i ziemi; trzej Panowie z okolicy, podjechali pod samą Kaplicę paląc z bicza; zeszli z bryczki, postali, patrząc się na wszystkie strony i nieoddawszy żadnej czci przynależnej miejscom religijnych obrzędów, z takimże samym hukiem odjechali. Takie nieposzanowanie popełnione przez tych którzy powinni być przykładem dla drugich a nie zgorszeniem, jakże boleśnie widzieć. Składam przeto rs. 1 na Instytut Moralnie zaniedbanych dzieci, aby uprosiły BOGA o oświecenie Łaską Swoją tych Panów, (braci rodzonych), iżby naśladowali cnotę i pokorę tego, którego mienią się być potomkami, a który najwięcej przyczynił się do obrony wiary, podczas napaści Szwedów.— Podróżny.

Do zakładu P. Juljana *Müllera*, wprost XX. *Reformatów* Nr 467*b*, nadeszły w tych dniach nowe widoki stereoskopowe przedstawiające najrozmaitsze ulice i gmachy miast Francji, Anglji i Włoch. Na szczególniejszą zaś uwagę zasługują te, które w ruchu lub w biegu schwytane zostały, niemniej grupy mitologiczne, oraz grupy z różnych osób i scen ułożone i t. p.

Nakładem xięgarni Henryka *Natansona*, przy ulicy Krako:-Przedmieście Nr 17, wprost Kościoła XX. *Karmelitów*, wyszło nowe dziełko p. t. „Urywki w kwestji wychowania" 8ka, Warszawa 1861, cena kop: 20, którego to można nabyć i w innych xięgarniach tak Warszawskich jak i na prowincji.

Ochmistrzyni Pensji Wyższej żeńskiej przy ulicy Królewskiej, w domu W. *Lessera* Nro 1063, zawiadamia szanownych Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczennic rozpocznie się dnia 20 b. m., a kurs nauk z dniem 1 Sierpnia r. b.— Marja *Kirchner*.

Onegdaj, na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10tej, od rs. 2 kop: $8^1/_4$ do rs. 2 kop: $14^1/_2$; za garniec od kop: 68 do kop: 70.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* dają rs. 5 kop: $73^1/_2$; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 92 kop: 30, dają rs. 91 kop: 80, wartość kuponu rs. 1 kop: 20; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 13, wartość kuponu kop: $04^1/_2$; za *akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej*, żądają rs. 65 kop: 50, dają rs. 65.

AMERYKA. *New-York, 29 Czer:*.— *New-York-Herald* w jednym z swych ostatnich numerów nalega o zawarcie zawieszenia broni i połączenie wojsk północnych z południowemi, dla zwrócenia oręża przeciw obcym. Dziennik pomieniony pragnie owego przymierza dla zdobycia Kanady i odebrania Hiszpanom San Domingo. — Rząd Federalny uznał nowy tymczasowy Rząd Wirginji zachodniej i wszedł w stosunki z Gubernatorem *Pierpont*.— Korrespondencje z Wirginji, oraz zbiegowie z Norfolk i Richmond donoszą, że tam zaczynają już czuć niedogodności przeniewierzenia się Unji. Prezydent *Jefferson-Davis* rządzi tam z największym terroryzmem, ściśniając pod rozmaitemi pozorami wolność osobistą obywateli. — Z Washingtonu piszą, iż Minister wojny zamierza przedstawić Kongresowi projekt uorganizowania i utrzymania armji 300 tysięcznej. złożonej o ile można z regularnych żołnierzy. — Z Bostonu nadeszła tu wiadomość, że Hiszpanie zajęli fort Indep-

dence, na wyspie St. Domingo, i że gromadzą znaczne siły w zatoce Samana. (St: Anz:).

Anglja. *Londyn 13go Lipca.* — *Times* zapewnia, że Lord John *Russel*, ma być wkrótce powołany przez Królowę do zasiadania w Izbie Wyższej. — Poczta Wschodnio-Indyjska przez Tryest nadeszła, zawiera wiadomości z Bombay do 12 Czerwca dochodzące. O powstaniu w Mongolji nic nie słychać, wątpić nawet należy, aby rzeczywiście miało miejsce. — W Szanghai handel się ożywia, a na rzece Yong-tse-Kiang, krążą już liczne parostatki. — W Bombay, w skutku organizacji armji Indyjskiej, rozpuszczono do 1,000 Oficerów z pensją. — Lord *Canning*, ma zwiedzić północno-zachodnie prowincje. — Głód w Indjach już ustał. — Podług doniesień z Barjermassing, powstańcy tameczni nie są skłonni do poddania się. (Wien: Ztg).

Londyn, 14 Lipca. — Z New-York 2 b. m. donoszą, że tam panowała nadzwyczajna niepewność i najsprzeczniejsze przypuszczenia co do powodów, dla których wojska federalne nie posuwają się naprzód. — W Baltimore przedsięwzięto militarne środki ostrożności. — (Schl: Ztg).

Austrja. *Wiedeń, 15go Lipca.* — Jenerał Hra: *Feseticz*, wyjechał z polecenia Cesarskiego, dla złożenia powinszowań Królowi Pruskiemu do Baden-Baden. — (St: Anz:).

Francja. *Paryż, 14go Lipca.* — *Monitor* przywiązuje szczególniejszą uwagę do tego, iż Poseł Francuzki przy Porcie, Margr: *Lavalette*, jak u Sułtana *Abdul-Medżida*, miał ze wszystkich zagranicznych Reprezentantów ostatnie posłuchanie, tak znowu u Sułtana *Abdul-Aziza* pierwsze. Dziennik pomieniony ogłasza dosłownie przemowę P. *Lavalette* i odpowiedź Sułtana przy posłuchaniu. — Ferje Rady Stanu zaczynają się 15 Sierpnia i trwać będą do 15 Października. Interesa naglejsze odrabiane będą przez osoby wymienione w Monitorze. — Korrespondencje z Turynu donoszą, że Baron *Ricasoli*, jest przeciwny wyjazdowi Króla *Wiktora-Emmanuela* do Neapolu. — Zdaje się, że stronnictwo Węgierskie, zmierzające do zupełnego rozdziału Węgier z Austrją, i chce nawet w razie konieczności, odwołać się do oręża, nie ma widoków powodzenia. Bezsilność jego głównie ztąd pochodzi, iż nie może liczyć na pomoc Włoch, zajętych obecnie ustaleniem swej jedności. — Telegrammy z Portugalji zaprzeczają wieści, jakoby powstanie w Loja miało rozgałęzienia w Portugalji. — Dzienniki podają niektóre bliższe szczegóły o zbrodni popełnionej w Londynie. Z nich dowiadujemy się, że Władza Angielska przekonawszy się, po ścisłem śledztwie, o dokonaniu zbrodni, i o ucieczce Barona *Vidil* do Paryża, znisła się z Rządem Francuzkim drogą dyplomatyczną. Władze Francuzkie znalazłszy ze swej strony dostatecznemi zarzuty przeciw obwinionemu, uwięziły go natychmiast i osadziły w Mazas. Pozostanie on tam dopóty, dopóki nie będzie rozstrzygniętem, czy traktat wydawania przestępców zbiegłych ma być do niego zastosowany. (Ind: Bel:).

Grecja. *Ateny, 7 Lipca.* — Dziś przyjmowany był przez Króla przybyły niedawno Poseł Włoski Hra: *Mamiani*. — W przyszłą Środę, t. j. 10go, Król ma się udać w podróż do Niemiec. — Śledztwo w przedmiocie spisku jak donosi dziennik urzędowy, postępuje gorliwie i z dyskrecją. Aresztowano znowu Podpułkownika artylerji *Thoroneo* i kilku Poruczników inżenjerji. — Redaktor dziennika *Athene*, został skazany na $3^1/_2$ miesięcy więzienia, za obrazę Rządu. (St: Anz:).

Szwecja i Norwegja. *Sztokholm, 13 Lipca.* — Król wyjeżdża w podróż 23 b. m., Królowa zaś udaje się 20go b. m. przez Lubekę do Soden, a Xiężna *Ostgotlanud* do Pyrmont. — Tunetański Minister marynarki *Kheredine*, przybył tu onegdaj wieczór, w towarzystwie młodego Xięcia *Mohameda*. Onegdaj odbyła się tu uczta składkowa, dana na cześć Marg: *Torrearsa*, przez Obywateli i Urzędników. Brało w niej udział do 140 osób. (Schl: Z).

Turcja. — Śledztwo wytoczone przeciw *Riza*-Paszy, zostało podobno zaniechane na żądanie Ambasadora Francuzkiego, a nawet, dzięki tym samym wpływom, udzielono pensję 40,000 piastrów miesięcznie, dawnemu faworytowi zmarłego Sułtana. Jest to fakt ciekawy. Wszyscy dotychczas wiedzieli, że *Riza* był oddany Francji, ale nikt nie domyślał się, iżby miano względem niego tak wielkie zobowiązania, aby go uwalniać od śledztwa, na które aż nadto zasłużył swem postępowaniem. Jeśli wiadomość ta stwierdzi się, to posłuży do potępienia wpływu Francuzkiej dyplomacji w Konstantynopolu. — Konsulowie Europejscy, którzy starają się wszelkiemi siłami, zgodnie z *Omer*-Paszą, utrzymać pokój w Hercegowinie, pragnęli ułożyć zjazd między dowódcą Tureckim a Xięciem Czarnogóry. Kwestja etykiety, która początkowo stała na przeszkodzie temu zamiarowi, usuniętą została i zjazd miał nastąpić w Gabelli, w pobliżu Mostaru. — Pasza Egiptu zniósł karę bastonady w swej armji i marynarce. Ministrowie wydali jak najsurowszy rozkaz, aby dekret ten rzeczywiście wszedł w wykonanie i nie pozostał martwą literą prawa. — Konsul Angielski z Alexandrji, wyjechał do Suezu, dla czuwania nad postępem robót tamecznych. (Ind: Bel:).

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Śledzwo wytoczone w Baden Baden zdaje się wskazywać, że *Becker* nie miał żadnych spólników, że czyn jego przypisać należy osobistemu fanatyzmowi politycznemu. Składa on zeznania z największą spokojnością i otwarcie przyznaje się do zamachu. — Król ma się dobrze. Opuchnięcie na szyi od kontuzji goi się. — Cesarz *Napoleon* wysyła Xięcia *Ney* do Baden-Baden, dokąd także udaje się, z wyraźnego upoważnienia Gabinetu Angielskiego, Lord *Loftus*. — W Kaplicy Rossyjskiej w Berlinie, odbyło się 17 b. m. z powodu ocalenia Króla, dziękczynne Nabożeństwo. — Z Wiednia 15 b. m. donoszą, że decyzja co do odpowiedzi na adres Węgierski już powziętą została. Idea jednolitej Monarchji odniosła przewagę nad separatyzmem madziarskim. — Jeden z dzienników Berlińskich zapewnia, że eskadra Tulońska udaje się do Neapolu, dokąd popłynie również i Angielska. *Patrie* jednak utrzymuje, że eskadra ta ma zwiedzić tylko porty kanału La Manche i Oceanu.

Cialdini wyruszył z 1,800 ludźmi do Kalabrji, a rozbójnicy tameczni w kilkokrotnych starciach z wojskiem ponieśli znaczne straty i z gór wyparci zostali. — W Konstantynopolu reformy są dalej prowadzone. *Ali*-Pasza mianowany Ministrem spraw zagr:, *Fuad* Prezesem Rady tanzimatu i Ministrem sprawiedliwości, a *Marloum*-Bej Ministrem listy cywilnej. — *Durando* i *Lavalette*, wyjechali z Konstantynopola.

ROZMAITOŚCI. — Chłopczyk 4-letni, nazwiskiem *M*..., opuściwszy po kryjomu dom swoich rodziców, poszedł po południu bawić się na pobrzeże Sekwanny przy bulwarku d'Orsay. Przy zabawie dziecko zbliżywszy się zanadto do brzegu, wpadło w wodę i zniknęło. Świadek tego wypadku *Senyer*, chłopiec ze statku, rzucił się natychmiast wpław, i zanurzył się pierwszy raz bez skutku. Gdy i drugi raz dał nurka napróżno, zawołał psa z Nowej Ziemi (Terre-Neuve), będącego własnością P. *Leneru* właściciela statku, i z nim po raz trzeci skrył się pod wodę. Zaledwie wypłynął na powierzchnię, *Senyer* spostrzegł jak pies trzymał dziecię za włosy, starając się wyciągnąć mu głowę z wody. *Senyer* skierował się natychmiast ku psu, a odebrawszy mu dziecię, zaniósł na statek swego Pana. To wyratowanie, dodaje *Gazeta Trybunałów*, odbyło się w niecałe pięć minut, dziecię jednak straciło przytomność. Przy prędkiej pomocy którą mu udzielono, przychodziło powoli do zmysłów, a po upływie pół godziny, niebezpieczeństwo jak się zdaje minęło. Ale ponieważ w stanie osłabienia w jakim się to dziecię znajdowało, natychmiastowe przeniesienie do rodziców mogłoby być szkodliwem, Pani *Leneru* zgodziła się na zatrzymanie go jeszcze u siebie, pielęgnując aż do zupełnego wyzdrowienia.— Towarzystwo Francuzkie zajmuje się przygotowawczemi pracami do założenia nowego portu w pobliżu Konstantynopola, na Europejskiej stronie morza Marmora. Natura przyczyniła się tam wiele, ażeby ułatwić przeprowadzenie tego wiele rokującego projektu. Między morzem i jeziorem Kutczuk-Czekmedie, co samo przez się i w swoich przyległościach posiada wszelkie zalety najdoskonalszej kotliny portowej, ciągnie się wązki, błotnisty przesmyk ziemski, który przebić nie będzie trudno, a gdy to nastąpi, wtedy, jak zapewnia *Journal de Constantinople*, stanie gotowy port, który największe korzyści nastręcza dla Tureckiej stolicy.— Jeden jest tylko dzień, w którym leniwcy zaczną pracować, a źli poprawią się. Tym dniem, zawsze jest... *jutro!*

Przyjechali do Warszawy. Jabłońscy Justyn i Jan Obyw: z Makowca nr 625; Melechowicz Grzegorz Ob: z Kleszewa nr 586; Zawadzki Kalixt Ob: z Długowoli nr 584.

Wyjechali: Leszczyński Michał Ob: do Buszkowic; Morawscy Alex: Ob: do Lublina i Karol Ob: do Jakóbowa; Skotnicki Jan Ob: do Bobrownik.

Przyjechali koleją żelazną: Hantower Wolf Kup: z Wrocławia nr 956; Kryński Łukasz Ob: z Krakowa nr 1574; Potocki Ant: Hr: z Paryża nr 1356.

Wyjechali koleją żelazną: Cielecki Fel: Obyw: do Niemiec; Gliszczyński Mich: Ob: do Paryża; Łuniewski Edw: Ob: do Drezna.

DONIESIENIA.

Wdowa po Lekarzu, lat 52 licząca, z dobrem wychowaniem, znana z moralnego prowadzenia się, i ugruntowana w zasadach religijnych, pragnie przyjąć obowiązki do zarządu gospodarstwem w jakim zacnym polskim domu, lub za Bonę do dzieci, tu w Warszawie albo na prowincji, do czego posiada dostateczną kwalifikację; wiadomość powziąść można pod Nr 1528, w domu Pani Gołaszewskiej, przy ulicy Szpitalnej na 1m piętrze od frontu, u W. Brzozowskiego.

Dnia 10go b. m., zginęła **Suczka** mała z gatunku Wyżełków, biała, z kasztanowatemi odmianami, uszy kasztanowate, kędzierzawe; — uprasza się o oddanie na Krako:-Przedm:, do domu W. Grodzickiego, w oficynie na 2gie piętro, do Kanonika Szelewskiego, za nagrodą, jeżeli żądaną będzie.

RUBLI Sr: 5,000 jest zaraz do ulokowania na Majątek Ziemski tutejszej Gubernji. Do kupna Domy w Warszawie są poszukiwane w cenie **Rs. 30,000** i **9,000**. Posady z Kaucjami w gotowiznie prywatne w Warszawie wakują. Wiadomość w Kantorze Informacyjnym **H. Puławski et Comp:**, Nr 419, obok Poczty.

WYPRZEDAŻ wysortowanych towarów, po cenach pół kosztu, odbywa się codziennie w Magazynie Mód i Nowości A. B. Elsner, przy ulicy Królewskiej i Krako:-Przedm:, pod Nrem 11, wprost Panien Wizytek.

MIESZKANIE złożone z 5u Pokoi, Przedpokoju i Kuchni, czyniące Złp. 550 kwartalnie, jest do wynajęcia za Złp. 450 na kwartał bieżący, a nadal za umową z Właścicielem domu, przy ulicy Nowy-Świat, nowy Numer 25, w domu P. Kijewskiego. — Tamże jest do nabycia **SŁUP** marmurowy za Złp. 100. Wiadomość bliższa w Handlu Korzennym P. Potrzebskiego, przy rogu ulic Chmielnej i Nowego-Światu.

Z powodu zwinięcia stadniny w dobrach Międzyrzeckich położonych, w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Radzyńskim, będą sprzedane przez Publiczną licytację, dnia 22 miesiąca Sierpnia 1861 roku, w mieście Międzyrzecu, **KONIE** pełnej krwi i pół-krwi, Arabskie i Angielskie, a mianowicie:

1.	Ogierów stadnych	sztuk	9.
2.	Klaczy ditto	„	18.
3.	Ogierków 4-letnich	„	6.
4.	Klaczy 4-letnich	„	2.
5.	Ogierków 3 letnich	„	9.
6.	Klaczy 3-letnich	„	13.
7.	Ogierków 2-letnich	„	7.
8.	Klaczy 2-letnich	„	2.
9.	Ogierków rocznych	„	8.
10.	Klaczek rocznych	„	7.
11.	Ogierków z roku 1861	„	10.
12.	Klaczek z roku 1861	„	12.
13.	Wałach stary	„	1.
	W ogóle sztuk 104.		

z nadmienieniem, że między temi są Konie wierzchowe i zaprzęgowe.

Prezydent Miasta Warszawy. — Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 28 Lipca (9 Sierpnia) r. b. i następnych, o godzinie 10ej rano, odbywać się będzie w b. Zamku Królewskim sprzedaż, przez publiczną licytację, mebli, sprzętów i innych ruchomości b. Zamku Królewskiego, do użytku nie zdatnych. Nabywający takowe, obowiązani są postąpioną należność zaraz w gotowiźnie zapłacić, a nadto zakupione przedmioty, natychmiast z miejsca dotychczasowego zachowania zabrać.— Prezydent, Rzeczywisty Radca Stanu, **Andrault.** Naczelnik Kancellarji, **Luceński.**



Dwa **Wozy** kompletnie nowe, parokonne, na żelaznych osiach, są do sprzedania przy ulicy Ogrodowej pod Nrem 830/1. Wiadomość u Właścicielki domu.

Skład Cukru Rafinowanego,

SZAI KORMAN w Radomiu, przy ulicy Wałowej, w domu Sany Bekerman exystujący, sprzedaje **Cukier** takowy na głowy po Złp. 1 za funt, czyli kamień po Złp. 24; na funty zaś po Złp. 1 gr: 1.



OLEANDRÓW w pączkach do rozwinienia, sztuk 7, jest do sprzedania za rogatką Powązkowską, w pierwszym domu na prawo, za bardzo przystępną cenę; wiadomość w Szynku na rogu.

DODATKOWE WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Sztuka i Handel, komedja w 3ch aktach z prologiem, przerobiona z oryginału francuzkiego na język polski, przez znanego literata Kazimierza *Kaszewskiego*, wyszła z druku i jest do nabycia w Xięgarni PP. *Gebethnera* i *Wolffa*, oraz innych. Komedja ta napisana jest wierszem, a muzyka w prologu i w akcie 3cim jest utworu Kompozytora tutejszego Ignacego *Dobrzyńskiego*.

Kancellarja targowa dotąd w domu pod Nr 1084, przy ulicy Twardej exystująca, przeniesioną została pod Nr 1101 przy tejże ulicy, Kancellarja zaś taxowa przeniesiona do domu Nr 495*a*, przy ulicy Daniłowiczowskiej.

Onegdaj odesłany został na kurację do Szpitala Ewangelickiego Edward *Ostaszewski*, Czeladnik młynarski, pod Nr 858, przy ulicy Ogrodowej zamieszkały, a pracujący w młynie parowym na Lesznie, który przy zakładaniu pasu rzemiennego na koło, będąc takowym pochwycony za głowę, uległ pokaleczeniu tejże głowy, oraz ręki prawej, lecz dotąd nie zagraża mu niebezpieczeństwo utraty życia.

(A. n.) Wielu bardzo jest Majstrów, którzy w rozmaitych pismach umieszczają, iż artykuły przez nich wyrabiane, są trwałe, i za przystępną cenę, ale bardzo mało dotrzymuje swych przyrzeczeń; wyczytawszy w *Kurjerze*, jak Pan Konstanty *Stanisławski*, Majster Damski, podał, iż w warsztacie jego uskuteczenia się w tych warunkach robota, nadto pozostałe reszty czyli kawałki, sumiennie oddaje; udałem się do niego aby się przekonać o rzetelności tegoż, i kazawszy zrobić parę sukien, nietylko że na czas oznaczony punktualnie i pracowicie ukończył, ale resztujące kawałki co do jednego zwrócił; chcąc więc zachęcić drugich do naśladowania podobnego, nie mogę jak tylko polecić potrzebującym roboty dla swych dzieci, a ręczę, że podobnież jak ja zadowoleni zostaną, i o tem się przekonają. Pan Konstanty *Stanisławski* mieszka przy ulicy Nowy Świat Nro 1311 (nowy 62, obok handlu *Czarniawskiego*, naprost ulicy Wareckiej.— H. T. Ob: m. War:.

DONIESIENIA.

Młody Człowiek, ze Szwajcarji, obecnie dyrygujący Przędzalnią Bawełny w Alzacji, szuka na nowo podobnego miejsca. Listy frankowane mogą być adresowane: sub J. B. V. poste-restante, do Hamburga.



Kamienica, przy jednej z głównych ulic w Warszawie położona, jest do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość powziąść można przy ulicy Kruczej pod Nr 1712 A, na dole po lewej ręce.

Spełniając życzenia Szanownych Panów, mam honor zawiadomić, iż z dniem jutrzejszem otwieram

RESTAURACJĘ

przy ulicy Bielańskiej pod Nr 593, od rogu Długiej ulicy drugi dom. Obowiązkiem mojem będzie zasłużyć sobie na względy Szanownych Panów.— **Józefa Gozdzicka.**

Zostawione **Okrycie** czarne, w Kościelle XX. Reformatów przed dwoma tygodniami, można odebrać za udowodnieniem, za Żelazną Bramą, w domu JW. Mielnikowa, na dole, z bramy na lewo.

Sprzedaje się **Maszyna** do stampowania rozmaitych rzeczy z metallu; zapytać w Jerozolimskich Koszarach, u Podporucznika Muromskiego Pulku, Milewskiego.



Jest do sprzedania **Koń** wierzchowy, młody, rassy Azjatyckiej, koloru złotego. Życzący go nabyć, raczy się zgłosić pod Nr 1582 lit: B, przy rogu ulic Jerozolimskiej i Brackiej, do Stangreta Kurbana.

Osoba w średnim wieku będąca, dobrego wychowania, znająca język francuzki dokładnie, niemiecki i ruski początkowo mogąca uczyć muzyki lat kilka, życzy umieścić się jako Nauczycielka, na wieś do domu obywatelskiego, w obrębie Królestwa Polskiego lub dalej. Wiadomość przy ulicy Królewskiej w Zajezdzie Kielca, Nr 17, na 1m piętrze.

Skład Węgli Kamiennych

przy ulicy Długiej w domu Elerta pod Nr 543 (nowy 8), poleca się powszechnej Publiczności doborem najlepszych **WĘGLI** krajowych, oraz z najlepszych Kopalni Szlązkich, po cenach umiarkowanych i spieszną odstawą.

Jan Klingenberg, **Majster Ciesielski**, do różnych robót, żąda miejsca na Majstra Ciesielskiego nadwornego; wiadomość pod Nr 387 przy ulicy Brukowej w Pradze, u Właściciela domu.

Załatwia wszelkie zlecenia i komissa tyczące się Kupna, Sprzedaży, Wydzierżawienia, Zamiany, Zastawu, Majątków ziemskich, Kolonji, Domów w Warszawie i innych miastach; w tym celu przyjmuje anszlagi szczegółowe, które przedstawia pretendentom i do skutku zbliża. Załatwia interesa pieniężne nowej Pożyczki Tow: Kred: Ziem:; Hypoteczne, Sądowe, Administracyjne, Legitymacji szlachectwa i t. p.; Redaguje Podania, Prośby do Tronu i wszelkich Władz w różnych językach; informuje ustnie i piśmiennie we wszelkich interesach; stręczy kandydatów na posady prywatne Plenipotentów, Rządców dóbr, Ekonomów, Pisarzy, Wójtów Gmin, Fabrykantów, Subiektów, Kobiety do zarządu domu, Panny służące, do szycia, Bony i do konwersacji.— **K. Puławski** et Comp: w Warszawie pod Nr 419, obok Poczty Kantor Informacyjny i Komissowy utrzymujący.

Pierwszy Transport
Prawdziwych
Śledzi Holenderskich
wyborowych,
nadszedł do Handlu
S. JERZMANOWSKIEGO,
w domu PP. Wizytek.

Dnia 2go Lipca r. b., na trakcie od Widawy do Piotrkowa, zginęła **Wyżlica** czarna, bez odmiany, około prawej łopatki ma znak na dwa palce szeroki od oparzenia, włosami nieporosły; widziano ją u osób przejeżdżających przez wieś Krześlów ku Widawie. Łaskawy znalazca raczy odesłać ją M. Likowskiemu w Pożdzienicach, za wynagrodzeniem wszelkich kosztów.

Dziś rano ciepła stopni 12. Wczoraj w południe ciepła stopni 20. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 5 cali 4. (Ubywa).

W KAWIARNI Warszawskiej, przy ulicy Bielańskiej, Nr 605, naprzeciw Hotelu Lipskiego, **pod Koronami**, Czytelnia Pism o jeden salon powiększona, w której znajdują się **Nowe Pisma**, Postęp Zeszyt 10, Journal Amusiant, Kladeradatch; wszystkie Pisma krajowe, Jutrzenka, Kółko Domowe, Przyjaciel Dzieci, Magazyn Mód i inne; Zagraniczne zaś, La Patrie, Illustracje Francuzkie, Niemieckie, Rossyjskie, Iskra, Kurjer Wileński; dwa regularne billardy; Piramida, gra billardowa; Szachy, Arcaby; doborowe Trunki, Przekąski i rychła usługa.— **H. Puławska.**

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.— Dnia 7 (19) Lipca 1861 r.